Pierwsze wakacje nad morzem

Mały Patryk nigdy wcześniej nie był nad morzem. Widział je wiele razy, ale tylko w telewizji i na obrazkach. Kiedy rodzice powiedzieli mu, że w tym roku pojadą na wakacje nad morze, chłopiec był bardzo szczęśliwy.

Od razu rozpoczęły się wielkie przygotowania do wyprawy. Najpierw cała rodzina wybrała się na zakupy. Wszyscy kupili stroje kąpielowe, a Patryk dodatkowo otrzymał różne zabawki do pływania. Potem przyszła pora na pakowanie bagaży, a wreszcie rozpoczęła się podróż. Okazało się, że trwała ona niemal cały dzień. Patrykowi wydawało się, że był to najdłuższy dzień w jego życiu. Bez przerwy zadawał rodzicom te same pytania:

– Daleko jeszcze?

– Jak długo będziemy jechać?

– Kiedy wreszcie dojedziemy?

Chłopiec nie mógł się doczekać chwili, w której po raz pierwszy zobaczy morze na własne oczy. Po wielu godzinach podróży jego cierpliwość miała zostać wynagrodzona. Rodzina wreszcie dotarła na miejsce. Po zakwaterowaniu i rozpakowaniu bagaży wszyscy, mimo późnej pory, wybrali się na spacer nad morze. Nie było zresztą innego wyjścia. Rodzice doskonale wiedzieli, że jeśli nie pokażą Patrykowi morza jeszcze tego wieczoru, bardzo trudno będzie namówić go do snu. Szli ścieżką prowadzącą przez niewielki lasek. Z każdą chwilą coraz wyraźniej słyszeli szum fal.

Wkrótce dotarli do celu. Ich oczom ukazało się morze. Na horyzoncie widać było jeszcze słońce, które właśnie powoli chowało się za wodą. Ten niezwykły widok obserwowało wiele osób. Na rodzicach Patryka również zrobił ogromne wrażenie. Tymczasem chłopiec był zafascynowany czymś zupełnie innym. Wcale nie morzem, lecz wielką, piaszczystą plażą. Patryk nigdy wcześniej nie widział morza ani zachodzącego nad nim słońca. Nigdy też nie widział tak ogromnej piaskownicy. Radość z widoku niezliczonej ilości piasku szybko jednak minęła. Chłopiec uświadomił sobie, że nie zabrał ze sobą zabawek ze swojej przydomowej piaskownicy.

Wiaderko, łopatka, grabki, foremki i duża ciężarówka – wszystko zostało w domu.

Najpierw zaczął żalić się rodzicom, że nie powiedzieli mu o ogromnej piaskownicy, która czekała na niego nad morzem. Potem próbował namówić tatę, aby wrócił po jego zabawki. Prośby te nie odniosły skutku. Na szczęście w pobliżu plaży znajdowały się stragany, na których udało się kupić nowy zestaw do zabawy w piasku. Następnego dnia, zaraz po śniadaniu, cała rodzina wybrała się nad morze. A właściwie rodzice wybrali się nad morze, bo Patryk ze swoim nowym zestawem wybrał się przede wszystkim na plażę.

Tak właśnie spędził swoje pierwsze wakacje nad morzem. Do wody wchodził tylko na krótko. Większość dnia poświęcał zabawie w piasku. Kopał kanały, budował zapory, tworzył zamki i z wielkim zaangażowaniem zakopywał nogi rodziców. Zabawom nie było końca.

Pod koniec pobytu Patryk stwierdził, że choć morze nie było dla niego największą atrakcją wyjazdu, w przyszłym roku również chce spędzić wakacje nad morzem. Oczywiście tym razem zamierzał zabrać ze sobą wszystkie zabawki z piaskownicy.

KalinaT

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026